

Auschwitz 75 lat później: pamięć i znaczenia

Oświęcim, 1-3 czerwca 2016

Dydaktyka pamięci we Włoszech i Umbrii

Dino Renato Nardelli

Nota autobiograficzna

Piosenka dziecka wiatru (*Auschwitz*) Francesco Guccini, autor tekstów i piosenkarz włoski. (<https://www.youtube.com/watch?v=krsp726YPAk>)

Guccini napisał ją bardzo wczesnie, bo już w **1964** roku, a około dwa lata później została wydana, po raz pierwszy, na stronie B płyty winylowej zespołu Equipe 84, gdyż strona A zawierała *Bang bang*, cover bardzo znanego wówczas, utworu Sonny & Cher.

Umarłem z setkami innych,
umarłem będąc dzieckiem;
przeszedłem przez komin,
a teraz jestem w wietrze.

W Auschwitz leżał śnieg,
dym wzbijał się powoli
w zimowy mroźny dzień,
a teraz jestem w wietrze.

W Auschwitz tak wiele osób,
a jedno wielkie milczenie...
To dziwne, ale wciąż nie potrafię
uśmiechać się tu, w wietrze.

Pytam: jak może człowiek
zabijać swego brata?
A przecież są nas miliony
w pyle, tu, w wietrze.

Wciąż jeszcze grzmi armata
i wciąż jeszcze nie jest syta
krwi, ludzka bestia
i wciąż porywa nas wiatr.

Pytam: kiedy będzie tak,
że człowiek nauczy się
żyć bez zabijania,
a wiatr się uciszy.

W przekroju włoskiej muzyki rozrywkowej, to wielki krok do przodu, ponieważ w tym czasie ,w muzyce *beat* mnożyło się od coverów piosenek angielskich i amerykańskich, i zaakceptowanie utworu ,nieznanego i nieznuzonego autora i wykonawcy,było już czymś.

W mojej głowie **czternastolatka**,przekonanego już o byciu obywatelem świata, pełnej zamestu od ideałów pokoju i braterstwa, piosenka mieszała się z odgłosami hymnów pokojowych, rozbrzmiewających z płyt winylowych.

Ponadto, w szkole nie mowilo sie jeszcze o Aschwitz, ani nawet o wojnie. Moj ojciec,, chociaz bral w niej udzial, w domu wolal milczec: tamto pokolenie probowalo zapomniec, lub przynajmniej chronic nas od tego kłopotliwego i zbyt aktualnego wspomnienia.

Moja "kariera" uczniowska

Rowniez w szkole sytuacja nie okazywala sie lepsza. Deportacja i Holokaust (Shoah)pozostawaly marginalne w opowiadaniach historiograficznych, wysluchiowanych w szkolnych lawkach: rowniez Wlochy ponosily pewna odpowiedzialnosc – najpierw ustawy rasowe z 1938 roku, pozniej udzial w deportacji Zydlow w 1943- jezeli chodzi o te tematy, zostala wprowadzona **polityka odwrotnej pamieci** : wybieralo sie milczenie. Fakt ten wynikal z dwoch przyczyn: z jednej strony klimat Zimnej Wojny radzil nie rozwazac odpowiedzialnosc Niemiec, silnie wdrozonych po stronie Zachodu; z drugiej strony, aparat polityczny i biurokratyczny nowego, republikanskiego panstwa wloskiego, zawieral w swoich szeregach osoby, ktore mialy do czynienia z aparatem faszystowskim. W Gimnazjum czytalo sie *Dziennik Anny Frank*; ksiazke Primo Leviego, *Czy to jest czlowiek*, w ktorej autor opowiadal przezycia z obozu Auschwitz-Monovice, i juz w **1958** roku zdobyl wielka liczbe czytelnikow, a **w polowie lat szescdziesiatych**, lawki szkolne. Paradoksem byl fakt, iz zostala zaproponowana jako lektura szkolna przez nauczyciela historii, a nie jezyka i literatury wloskiej.

Programy ministerialne z historii byly nafaszerowane tresciami nakazowymi, ktore pokrywaly przedzial czasowy od Prehistorii do Wspolczesnosc; niestety z powodu przeladowania, bylo wyjatkiem, aby nauczycielom udalo sie przekroczyc bariere I Wojny Swiatowej. Cyklicznosc nuczania powodowala, ze uczen mial stycznosc z ta tematyka trzy razy: w szkole podstawowej(6-11 lat), w szkole sredniej pierwszego stopnia (12-14 lat), w liceum (15-18 lat). Ostatecznie, historiografia stworzyla wizerunek italoцентриczny, koncentrujac swoje rozważania, na historii narodowej, zacierajac kontekst europejski i swiatowy,co mogloby pomoc w zrozumieniu wydarzen z polityki rasistowskiej i

nacjonalistycznej, która charakteryzowała historię Europy, począwszy od lat trzydziestych. Rezultatem było to, że pamięć o holokaulu, podporządkowana z przyczyn biologicznych i pokoleniowych, współczesnej historii, pozostała na długo wyeliminowana z nauczania.

Innowacje lat osiemdziesiątych

W tej dekadzie, w przekroju włoskiej kultury, miały miejsce trzy bardzo ważne zdarzenia. Pierwsze – dojrzenie pewnych propozycji epistemologicznych, francuskiej szkoły historiograficznej *Annales*, wśród tych: wprowadzenie w pełnym stopniu *Historii ustnej* do praktyki badawczej. W tym kontekście **„pamięć” przyjęła rolę dokumentu decydującego** i na niej skupiły się refleksje metodologiczne, które zdominowały użycie świadectwa, przez następnych trzydzieści lat, również w kontekście dydaktycznym. Następnym wydarzeniem była **Reforma szkoły podstawowej** w lutym 1985 roku. Miała być uchwalona pierwsza ustawa, ogólnej reformy szkoły włoskiej, wokół, której rozpetały się jednakże dyskusje, z długotrwałymi konsekwencjami.

W specyfice dydaktyki historii i „pamięci”, w pierwszej kolejności, została przerwana nakazowość treści do nauczania, dając nauczycielom możliwość wyboru wprowadzenia tematów, do tej pory niedostępnych, takich jak prześladowanie Żydów podczas II Wojny Światowej.

Jednakże, najgłębsza refleksja rozwinęła się nad **właściwym sensem nauczania historii**. Na fali sugestii, płynących ze **Strukturalizmu**, zaczęło się myśleć, że głównym celem nauczania historii nie jest przekazanie zakodowanych faktów bieżącej historiografii, ale rozwinięcie w uczniach struktur, które doprowadziły do rekonstrukcji tychże faktów. Teoria Strukturalizmu opierała się na założeniu, że każdy przedmiot badania tworzy pewną strukturę, czyli zestaw organiczny i globalny, którego elementy, nie mają samodzielnej wartości funkcjonalnej, ale przyjmują ją w relacjach opozycyjnych i poznawczych każdego elementu, a nie w ich ogóle. Najbardziej widocznym rezultatem był fakt, że historia to nie tylko narracja, ale ogół kategorii koncepcyjnych, na których ona się opierała: **fakt historyczny**,

zdarzenie, przestrzen, czas i jego wieloznaczność, relacje między wydarzeniami, przede wszystkim, między przyczyną bezpośrednią i pośrednią, zamierzenie w tworzeniu źródła... Te kategorie nakreślały strukturę opowiadania historycznego, co więcej były bardzo przydatne w rozwoju **myślenia krytycznego**, podstawowego przywileju każdego wolnego obywatela...

Te świadomości metodologiczne doprowadziły do trzeciego rezultatu: wprowadzenie **Warsztatów z historii, jako strategii dydaktycznej**, w celu pracy na bazie konstrukcji pojęciowych. Warsztaty zaznajamiają uczniów z dostępną dokumentacją, wybraną z tematyki, określonej przez nauczyciela. W zbiorze dokumentów, uczniowie wybierają te, które zdają się odpowiadać danej tematyce, analizują je i interpretują, uzyskują odpowiedzi, a zatem argumentują dany temat. Niekiedy problematykę definiuje teraźniejszość oraz punkt widzenia uczniów, tworząc dynamiczny kontekst: teraźniejszość-przeszłość-teraźniejszość.

Wśród dokumentacji, często były faworyzowane źródła ustne, świadectwa, proponując subiektywny punkt widzenia, poprzez mechanizmy empatyczne, skłaniała uczniów do silnej motywacji, oś chronologiczna wyraźnie przemieszczała się ku historii XX wieku, sugerowało się analogiczna krytyka źródeł innych dokumentów. **Rodziła się dydaktyka "pamięci"**.

Uczyć się prawnie XX wieku

W tym kontekście, pomimo wzrostu zainteresowania wśród wielu nauczycieli, historia XX wieku w jej złożoności oraz w szczególności wobec **specyficznego argumentu, jakim jest Holokaust (Shoah)**, sytuacja zmieniła się radykalnie dzięki tak zwanemu dekrety *Berlinguer*. 4 listopada **1996 roku**, Minister Edukacji Narodowej zatwierdził dekret, w ramach którego, w ostatniej klasie cyklu szkolnego, wprowadzono **historię XX wieku**,

Z tego punktu widzenia, powyższy dokument, reprezentuje punkt wyjściowy. Rzeczywiście zawiera przesłanki, nie tylko by zaproponować historię XX wieku

w klasie, ale również nakłonić w sposób energiczny do głębokiej refleksji nad nauczaniem historii. Faktycznie, wejście w życie dekretu Berlinguer, któremu towarzyszyła bezwzględna krytyka, przede wszystkim, ze strony tych, którzy myśleli, że historia XX wieku, jest nie możliwa do nauczania, ponieważ jest nam zbyt bliska, lub ze strony tych, którzy obawiali się instrumentalnego i politycznego użycia współczesnej historii, zmienia sposób nauczanie tego przedmiotu i przede wszystkim daje początek serii rozważań ze strony historyków, nauczycieli, stowarzyszeń zawodowych i w tym zakresie, Instytuty Historyczne Ruchu Oporu, takie jak Isuc odegrały znaczącą rolę w promowaniu tychże zmian. Także w środowisku uniwersyteckim, odczuwa się pewne ożywienie: Uniwersytety w Bari, Florencji, Pawii wprowadziły kursy dydaktyki historii.

Te koncepcje nie były już omijane i koncentrowały się na niektórych tematach, takich jak nauczanie historii w swojej złożoności, **rozpowszechnianie i formułowanie pamięci historycznej**. Badanie najistotniejszych węzłów i najbardziej znaczących zjawisk w historii XX wieku, charakteryzujących się bogactwem i kompleksowością, było proponowane w licznych książkach i możliwych tematykach.

Wprowadzenie do szkół pamięci o Holokaulscie (Shoah)

Wśród tych, bez wątpliwości tematyka Holokaustu (Shoah). W latach dziewięćdziesiątych dojrzewa świadomość obywatelska, tych którzy przeżyli w obozach zagłady Reichu. Świadkowie, którzy przez lata wybrali milczenie – z obawy, że nikt im nie uwierzy, pod wpływem przekonania, iż wspomnienia należały do strefy głęboko prywatnej, z wyboru o podłożu politycznym, z chęci zapomnienia trudnych przeżyć – zaczęli opowiadać i pisać. Została stworzona obszerna gama **literatury” pamięci”**, a wśród niej wyróżniają się ilościowo dzieła autorów, którzy byli wtedy młodzieżą lub dziećmi. Opowiadania powszechne, były obficie wykorzystywane w dydaktyce, z tych samych przyczyn, co dziesięciolecia wcześniej, był czytany *Dziennik Anny Frank*: bliskości anagraficznej oraz bezpośredniości stylistycznej opowiadania. Ta

mnogosc moze zaskakiwac, jezeli wezmie sie pod uwage, ze wedlug ostatnich szacunkow, w 1938 roku, we Wloszech przebywalo okolo 40.000 Zydow, a w tym okolo 7.000, dzieci; z ktorych 800 skonczylo w Auschwitz. Liczba stosunkowo znikoma by usprawiedliwic ilosc opowiadani.

Wytлумaczenie nie zawiera sie tylko w przyczynach ewidencyjnych (ci, ktorzy byli dziecmi, w obozach przezyja wiecej czasu niz dorosli); poczawszy od polowy XX wieku, historiografia zaintresowala sie wydarzeniami, dotyczacymi dzieci w czasie Holokaustu (Shoah), i uczynila je tematem historycznym, ktorego nie mozna zlekcewazyc. W tej nowej swiadomosci, stawalo sie rowniez znaczące zjawisko **stopniowego ujmowania praw**, po 1938 roku, ktoremu ulegl najnizszy przedzial wiekowy. Obok opowiadani z deportacji, pojawiaja sie narracje spoleczne dotyczace zabaw, przyjazni, emocji, relacji a przede wszystkim szkoly. Przykladowa, wspaniala ksiazka ALDO ZARGANIEGO, *Per violini solo. La mia infanzia nell'aldiqua (1938-1945)*, Il Mulino, Bolonia 2010, jak rowniez nalezace do tej epoki, dwie inne ksiazki, wydane 10 lat wczesniej: LIA LEVI, *Una bambina e basta*, Wyd.E/O, Ariccia 1998 i URI ORLEV (prawdziwe nazwisko Jerzy Henryk Orłowski) *Wyspa na ulicy Ptasiej*, Salani 1998, ktorej akcja dzieje sie w warszawskim getcie, w 1943 roku, najpierw wydana w Izraelu, pozniej we Wloszech. Dzieło, ktore ukazalo sie jednoczesnie z innymi ksiazkami tego formatu, zapowiadalo zjawisko niezmiernie wazne: probe storzenia przez intelektualistow roznych narodowosci, **tozsamosci europejskiej**, opartej na wspolnej refleksji, dotyczcej odpowiedzialnosci za wojne, oraz na **"pamieci" polifonicznej ale dialogowej**.

Pamietac "zgodnie z prawem"?

Nowe tysiaclecie otwiera sie oficjalnym bardzo waznym aktem zawartym przez 41 panstw OSCE (*Organization for Security and Co-operation in Europe*) i 5 niezrzeszonych, zgromadzonych na Forum Miedzynarodowym w szweckiej stolicy pod koniec **stycznia 2000 roku**. Na zakonczenie prac zostanie podpisana *Deklaracja Miedzynarodowego Forum Sztokholmskiego nt.Holocaustu*.

W Tytule 4 czytamy:

Zobowiązujemy się zwiększyć nasze wysiłki mające na celu promowanie edukacji, upamiętnienia i badań nad Holokaustem zarówno w krajach, które podjęły już działania w tej dziedzinie, jak też w krajach, które chcą przyłączyć się do naszych wysiłków.

I w Tytule 5:

Wspólnie będziemy promować prowadzenie studiów nad Holokaustem we wszystkich jego wymiarach. Będziemy promować edukację o Holokauście w naszych szkołach, na naszych uniwersytetach, w naszych społecznościach, a także będziemy zachęcać do podejmowania inicjatyw edukacyjnych w tym zakresie w innych instytucjach.

Wytyczne zawarte w dokumencie zostały przyjęte przez państwa, biorące udział w Forum, które zobowiązały się do ustanowienia **Dnia Pamięci o Holokauscie**. Podczas kolejnych forów międzynarodowych, wybór daty przypadł na 27 stycznia, rocznice wtargnięcia oddziałów rosyjskich do Auschwitz. Nie była to jednak data wiążąca i każdy kraj wyłonił znaczący dzień dla swojej historii. W momencie wyboru daty na Dzień Pamięci o Holokauscie, we Włoszech, Furio Colombo, poseł żydowski, zaproponował 16 października, dla uczczenia deportacji getta rzymskiego, by zwrócić uwagę na udział Włoch w Holokauscie, podczas gdy ANED (*Stowarzyszenie Narodowe Deportowanych*) zaproponował 5 maja, wyzwolenie Mauthausen, obozu, w którym przebywali przede wszystkim, deportowani polityczni oraz opozycja systemu faszystowskiego. **Ustawa n.211 z 20 lipca 2000** zatwierdziła 27 stycznia jako dzień Pamięci o Holokauscie we Włoszech.

Od dydaktyki z "pamięcia" do dydaktyki "pamięci"

Nawet jeżeli "pamięć" (również ta o Holokauscie) weszła do włoskiej szkoły jako dokument, uchwalenie *Dnia pamięci o Holokauscie* narzucało ponowne zdefiniowanie tego problemu. Aby uniknąć połączenia, tego, co wydawało się

być od razu alternatywa edukacyjna z derywatami uroczystościowymi lub co gorzej ideologicznymi, należało i należy podkreślić, że Holocaust nie był jedynym zdarzeniem w historii lecz był zdarzeniem *bezprecedensowym*. To coś, co przekracza podeptanie godności i praw ludzkich. Przekazanie tego wszystkiego jest bardzo trudne i nauczyciel stanął przed wieloma wyzwaniami:

- ⌚ Złożoność historii i wydarzeń historycznych
- ⌚ Zdefiniowanie Holocaustu
- ⌚ Uczucia
- ⌚ Problemowość
- ⌚ "trud" Holocaustu
- ⌚ Obojętność
- ⌚ Porównania z innymi ludobójstwami
- ⌚ Negowanie Holocaustu
- ⌚ Antysemityzm
- ⌚ Spojrzenie na teraźniejszość: konflikty na Środkowym Wschodzie

Dydaktyka "pamięci" w Umbrii. By zobrazować (i lepiej przemyśleć problematykę)

W ciągu pięciu następnych lat **Instytut historii współczesnej w Umbrii** wraz Sekcją Dydaktyczną, zorganizował się by wspomagać nauczycieli wszystkich szkół w Umbrii w ich projektach. Pracował nad uporządkowaniem propozycji pochodzących z wydawnictw oraz produkcji filmowych (ten aspekt- jak również teatr- stanowiłby odrębny temat) poprzez rozważny wybór bibliografii i filmografii. Wzbogacił własną bibliotekę w publikacje zawierające nowości metodologiczne z historiografii międzynarodowej, w przekonaniu, że każda inicjatywa dotycząca tak skomplikowanych tematów wymagała środków, które pomogły by nauczycielom w wyborze możliwych rekonstrukcji.

Dopracował modele **Warsztatów nad dokumentami** o temacie Shoah, które były skierowane do szkół podstawowych. W przeciągu dwóch lat- 2005 i 2006 – grupa studentów historii współczesnej, antropologii i historii literatury pod przewodnictwem ekspertów historii z Isuc, zaangażowała ponad czterdzieści pięć klas, dzieci w wieku od 9 do 11 lat ze szkół całego region; pośredniczyła w organizacji warsztatów kinowych, koncertów klezmer, przedstawień teatralnych, spotkań z pisarzami i reżyserami telewizyjnymi dla Liceów i Instytutów Profesjonalnych.

Szczególne uwagi poświęcono **wykorzystaniu świadków**. Gosciliśmy w Umbrii najslawniejszych Włochów, którzy przeżyli obozy koncentracyjne i w ciągu tych dwóch lat, zgodzili się opowiedzieć swoje przeżycia. Pomimo różnorodnych stylów ich dramatycznych historii, łączyła ich jedna cecha. Prawie codzienny nawyk mówienia do młodzieży doprowadzał ich opowiadania i gesty do zapominania, do krystalizacji powtarzających się sekwencji, jeżeli podczas dawania świadectwa, próbowało się coś wtracić, przeplatać ich mowę z uwagami słuchaczy, obserwowało się coś na kształt „sztywnienia”. Często, świadectwo niewiele dodawało do informacji historycznej, przeczytanej w jednej z książek ze wspomnieniami. Pewne jest to, że braki w wiedzy były rekompensowane przez aspekt ludzki: *pathos*, który wysyłały ich osobowości, docierał do wrażliwości młodych słuchaczy. I było to bardzo ważne, bo wywoływało współczucie, dzielenie się uczuciami, było przedwstępem do potrzeby poznania. Każde doświadczenie czyniło coraz bardziej ewidentny fakt, że aby przybliżyć się do ogromu zdarzeń, uczniowie potrzebowali konkretności. Konkretności jaka jest twarz świadka, ze zmarszczek, której wylania się potęgowało z każdą opowieścią, cierpienie, numer wytatuowany na ramieniu, wyeksponowany jako oznaka zwycięstwa nad śmiercią, zapach potu po daniu świadectwa, zmieszanego z twoim zapachem podczas uścisku na pożegnanie; niewyraźny, braterski uśmiech, kiedy jego spojrzenie krzyżuje się z twoim, by powiedzieć: „Wrocilem, by opowiedzieć to co przeżyłem, abys nie zapomniał”.

Konkretność miejsca. W 2007 roku, Prowincja Perugia, skontaktowała się z organizatorami jednego z pierwszych **Pociągów Pamięci**. Rok wcześniej

wyjechal z Mediolanu, z *peronu 21*, miejsca symbolu deportacji z Polnocnych Wloch. Wyjechalo 400 uczniow szkol srednich z Lombardii. Bardzo duzo o tym mowila prasa narodowa i media, podkreslajac doswiadczenie, jakiemu poddali sie szesnasto- i siedemnasolatkowie: dwadziescia szesc godzin w pocigu, nieznany do tej pory trud, mala ilosc jedzenia, chlod, niemile zapachy, ciasne prycze, bezlad. Okolo stu piecdziesieciu mlodych ludzi z Prowincji Perugii i Terni, wzelo udzial w tym doswiadczeniu. Staly i powszechny, w calych Wloszech, dla **Pociagow do Auschwitz**, udzial ekonomiczny i organizacyjny Instytucji publicznych (prowincje, gminy, zwiazki zawodowe). Isuc, wspolnie z inspektorem z Ministerstwa Edukacji Narodowej, kierowal przygotowaniem nauczycieli do tej podrozy, inicjatywami kulturalnymi, zwiazanymi z tym wydarzeniem, refleksja i komunikacja, skierowanymi do spolecznosci po powrocie. Rezultat tego pierwszego doswiadczenia byl jak najbardziej pozytywny; przebywanie przez cztery dni, w scislym kontakcie z siedemnasto – i osiemnastoletnimi uczniami, krzyzowanie ich spojrzeń podczas wizyty w obozach koncentracyjnych, sluchanie na swiezo ich wrazen, odczuwanie ich oburzenia, umocnilo nasze przekonanie o wspanialych mozliwosciach, wyplywajacych z **uczeszczania Miejsc Pamieci o Ofiarach Holokaustu** -scenerii wydarzen. Zaoferowalismy mlodym ludziom bardzo znaczące, zyciowe doswiadczenie, pomocne w zdobyciu wiedzy i niezacieralne, by zawsze pamietac. Doswiadczenie, ktore chociaz przekraczalo zwykłe rytualy ceremonialne, moglo miec wielkie znaczenie tylko w aspekcie indywidualnym; brakowalo ostatniego kroku aby stalo sie rowniez **zaangazowaniem spolecznym** dla autentycznych zachowan, swiadomych waznosci obrony Praw ludzkich.

Nastepny krok realizuje sie w ciagu trzech lat, od 2009 do 2012 roku. Przede wszystkim, zdecydowano porzucic inicjatywe pociagu, jako srodka podrozy: zbyt duzo czasu, organizacja wymagajaca zbyt duzo pracy. Dwa dni zaoszczedzone na podrozy, zostaly by przeznaczone na **Warsztaty w miejscach, gdzie protagonistami bylaby uczniowie z Wloch i Polski**. Piec dni pobytu w Polsce, nie zostalyby przeznaczone tylko na wizyte w Auschwitz i Birkenau; nalezalo nauczyc sie zrozumiec nie tylko ofiary ale takze kulture,

religie, życie codzienne, pożywienie i relacje Żydów z Krakowa, miasta, które już w średniowieczu uchodziło za stolicę europejską. Głównymi miejscami, ważnymi dla projektu stały się również miejsca takie jak **Kazimierz i Fabryka Schindlera**, która w tym czasie była przekształcana w muzeum. Pomysł warsztatów międzynarodowych w określonych miejscach został zaakceptowany przez nuczycieli dwóch szkół z Krakowa, Gimnazjum z siedzibą w sercu Krakowa i XIII-go Liceum. Myślała przewodnia, było, by tworzeniu obywatelstwa europejskiego towarzyszyło wspólne dowiadczanie, oraz **poznanie się i wspólna praca nad przyszłością o wspólnych granicach**. Czucie, wspólnie, pod stopami, kurz czy śnieg w Birkenau, wspólnie płakać, wzruszać się, oburzać, cierpieć z powodu zimna, rozmyślać....To wszystko wydarzyło się, po raz pierwszy w jednym z krakowskich hoteli, w przeciągu jednego dnia, 16 lutego 2009 roku: było to przejmujące doświadczenie (<https://www.youtube.com/watch?v=x82L2c-PgpM>). Narodził się Projekt: **Młodzi Pamięć Miejsca**.

Dwa znaczące warianty w odróżnieniu od *Pociągów do Auschwitz*. Odejscie od obecności Świadka podczas podróży: zbyt kłopotliwa, młodzieży nie dostarcza się już tak wielu doświadczeń na raz. Zobowiązanie się każdego uczestnika do **danía świadectwa**-opowiedzenia, tego co widział podczas podróży: w sytuacjach publicznych, w zachowaniach z życia prywatnego. Życie świadków pokoleniowych zbliża się ku końcowi, należy zatem uformować **świadków nowego pokolenia**. Zobowiązanie powzięte już podczas podróży: w 2009 roku zapoczątkowana została praktyka umieszczania na You Tube, filmiku, w którym opowiadało się kolegom i koleżankom, to co się w tym czasie działo. Filmiki robione za pomocą telefonów komórkowych, były montowane przez grupę pięciu uczniów, którzy wzięli na siebie ten obowiązek. Strona internetowa Isuc zachowała ślad tego przedsięwzięcia (<http://isuc.crumbria.it/didattica/sportello-scuola/una-storia-del-progetto>). W ciągu późniejszych miesięcy, po powrocie do Włoch, zostały przygotowane filmiki i spektakle teatralne, w szkołach, telewizji prywatnej lokalnej, w środowiskach, z których pochodzą uczniowie.

Ku nowej Edukacji do obywatelstwa europejskiego poczynawszy od Auschwitz

Od 2014 roku, opierac się na doświadczeniach z Podroży do Auschwitz i z Warsztatów z uczniami z Polski, Sekcja dydaktyczna Isuc zastanawia się nad możliwością podejścia do zagadnienia z innej, nowej perspektywy: **odbierania obozów zagłady jako rzeczywistości, w której skoncentrowała się negacja podstawowych Praw Człowieka, które, kultura i cywilizowane społeczeństwo Zachodu, zdolali wypracować w ciągu prawie dwustu lat historii.** Ta nowa perspektywa miała za główny cel przybliżenie uczniów do kwestii obywatelstwa europejskiego. W skład Grupy zaangażowanej w ten projekt, weszli nauczyciele szkół w Umbrii, którzy uczestniczyli już w poprzednich inicjatywach: Istituto omnicomprensivo "Dante Alighieri" z Nocera Umbra, Scuola secondaria di I grado "Galeazzo Alessi" z Santa Maria degli Angeli, IPPSART "G. De Carolis" ze Spoleto, Liceo classico "F. Frezzi" z Foligno.

Pierwsza okazja, aby sprawdzić założenia dydaktyczne nowego projektu, była możliwa dzięki szczęśliwej zbierności zamierzeń pani Dyrektor i ciała pedagogicznego z **MIEJSKIEGO GIMNAZJUM NR 2 IM. Ł. GORNICKIEGO** z Oswiecimia. Szkoła z Nocera Umbra, której młodzież była jeszcze mocno dotknięta, doświadczeniem, podczas którego, kilka lat wcześniej zostało zniszczone ich miasto, gościła przez trzy dni w polskich gimnazjum, dzieląc przeżycia: z wizyty w obozach w Auschwitz i Birkenau, z warsztatów dydaktycznych z historii, jak również zapoczątkowując inicjatywę wzajemnego poznania systemu wartości, który charakteryzował ich obecny styl życia.

Definiujące się założenie przewidywało następujące fazy:

- 🕒 Wspólne doświadczenie w miejscach Holokaustu
- 🕒 Warsztaty w grupach mieszanych, ze szczególnym skoncentrowaniem na wiedzy poznawczej
- 🕒 Praca nad uczuciami i wartościami
- 🕒 Wspólne przeżycia w miejscach, które ukazywały w sposób ewidentny

charakter danej ludności

- ⌚ Położenie nacisku na jedno z praw, negowanych w obozowej codzienności

Jeżeli tym razem nacisk został położony na słowa kluczowe: **Prawo do tożsamości** (społeczność, która styka się z trzęsieniem ziemi, ryzykuje jej utratę i mieszkańcy Oswiecimia utracili ją w 1939 roku) obustronne podróże w latach 2015 i 2016 (młodzież z Umbrii do Polski, Polacy do Umbrii) oraz zaplanowane podczas pobytów zajęcia, charakteryzowały się takimi tematami jak: **Prawo do zatrudnienia** (2015) i **Prawo do wolnego użycia wody** (2016). Obszerna dokumentacja tego przedsięwzięcia znajduje się na następującej stronie: <http://isuc.crumbria.it/didattica/sportello-scuola/progetti-con-scuole-del-territorio> oraz na: <http://isuc.crumbria.it/didattica/sportello-scuola/giovani-memoria-luoghi-2015>

Wspólnym dokumentem odniesienia była Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zatwierdzona przez Parlament Europejski w listopadzie 2000 roku, w 2007 została podpisana przez ówczesnego prezydenta Unii Europejskiej i uroczystie ogłoszona 7 grudnia tego samego roku w Nicei. Jak zostało ustanowione w art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (wersja wynikająca z Traktatu Lizbońskiego z 2016 roku), choć nie zawarta w Traktacie, Karta ma tę samą wartość prawną.

Dokument ogłasza prawa obywatelskie, polityczne, ekonomiczne i społeczne obywateli i wszystkich osób żyjących na terenie Unii. Zawiera 54 artykuły i preambule, w których są przywołane wartości duchowe i moralne Unii Europejskiej. Artykuły są zgrupowane w 6-ciu Tytułach, które ogłaszają podstawowe wartości Unii:

Godność

Wolność

Równość

Solidarność

Prawo obywatelskie

Sprawiedliwosc

W następnych latach, oprócz wspólnego rozważania nad odpowiednimi Kartami konstytucyjnymi i nad lokalną historią, która je stworzyła, Tytuły tego dokumentu, który nigdy nie został *Konstytucją europejską*, z powodu skomplikowanych kwestii o charakterze polityczno-dyplomatycznym, stały się płodnym terenem dla nowych tematów. Projekt bardzo ambitny, ale wiadomo, kto unika marzeń, skazany jest na jasną przyszłość.

(Traduzione di Agnieszka Mazur)